

Recenzja pracy doktorskiej Alicji Kowalczewskiej, zatytułowanej *Contemporaneity of Margery Kempe. Medieval Mysticism, Sexuality, and Identity of Women in the Late Middle Ages and Today.*

prof. dr. Annemie Halsema (University of Leiden and Vrije Universiteit Amsterdam, The Netherlands)

Ocena ogólna

Przeczytałam tę dysertację z przyjemnością. Jest nie tylko bardzo dobrze napisana, Autorka zaś obecna jest w tekście w sposób przyjemny i świadczący o poczuciu humoru (jak w przykładzie z kierowcą taksówki w rozdziale 2), ale również temat jest interesujący. Autorka jest w stanie przeprowadzić czytelnika przez złożoność egzystencji średniowiecznych kobiet i ich walkę o wolność. Margery Kempe jest intrygującą postacią, dysertacja zaś dobrze przedstawia jej życie i motywacje. Hermeneutyczne podejście, w którym źródła historyczne badane są z współczesnej perspektywy, jest dobrze wytłumaczone i dobrze działa. Mam jednak pewne wątpliwości co do teoretycznych decyzji podjętych w dysertacji (rozdział 4 oraz 5 i konkluzje). Filozoficzna część dysertacji jest mniej przekonująca niż pierwszych kilka rozdziałów. Różne teorie filozoficzne nie zawsze współgrają ze sobą nawzajem, a konkluzje wprowadzają nowe perspektywy.

Całościowo, jestem przekonana, że dysertacja zasługuje na przyznanie Autorce tytułu doktora.

Poniżej zamieszczam swoje szczegółowe komentarze i pytania.

Pytanie badawcze i struktura

Dysertacja bada modi konstrukcji tożsamości kobiecej mistyczki średniowiecznej, w którym to celu wybrane jest podejście hermeneutyczne połączone z Foucaultowskim podejściem genealogicznym. Uważam, iż dysertacja ta jest dobrym przykładem tego, co Gadamer nazywa „świadomością efektywnodziejową”, tj. *expressis verbis* przyjmuje współczesną perspektywę w celu badania *Księgi Kempe*.

Dysertacja jest dobrze i jasno ustrukturyzowana: kolejność rozdziałów oraz struktura argumentów są jasno wytłumaczone i logiczne.

Styl pisania

Jak wspomniałam, dysertacja jest świetnie napisana i czyta się ją interesująco. Styl jest przejrzysty, podejmowane kroki są dobrze uzasadnione. Autorka jest obecna w tekście w przyjemny sposób, co sprawia, że czytelnik nabywa wyobrażenia o tym, kim jest Autorka, co zwiększa przyjemność płynącą z czytania.

Argumentacja

Argumentacja jest przejrzysta. Zagadnienia i problemy przedstawione w dysertacji przedstawione są w sposób jasny i rzeczowy, wskazujący na znajomość tematyki, co jest dobrze ugruntowane na stosownej literaturze.

Dla przykładu, w rozdziale 4 Autorka odrzuca powierzchowną interpretację Kempe jako kobiety histerycznej, najpierw wyszczególniając czym jest histeria zdaniem Freuda i argumentując, że Kempe istotnie doświadczyła traum, które wpłynęły na jej działania i objawienia. Dalej sugeruje możliwe wytłumaczenie zachowania Kempe (padaczka skroniowa), po czym przy pomocy metod Foucaulta kontekstualizuje ten rodzaj rozumienia działań Kempe w ujęciu psychologizowania porażki moralnej, tj. w sposób normatywny. To znakomity sposób argumentacji, tj. dobrze oddający przytaczaną psychoanalityczną i filozoficzną literaturę, podważający oraz kontekstualizujący perspektywy przyjmowane w interpretacji Kempe.

Także część poświęcona interpretacji autorstwa Kempe jest jasno uargumentowana i wytłumaczona, zaś koncepcja tożsamości narracyjnej Ricoeura jest przekonująco zaproponowana jako alternatywa.

Rozdziałami, które są mniej przekonujące to rozdział 2 oraz 5. Rozdział 2 zawiera długie opisy egzystencji i dzieł mistyczek, które nie pojawiają się w pozostałych częściach dysertacji – mimo argumentu, że były ważne dla Kempe. Rozdział 5 zaczyna się od długiej analizy dystynkcji między terminami *body* oraz *flesh*, która jest być może interesująca, ale nie służy podtrzymaniu argumentacji. Mogła zostać skrócona.

Konkluzja wprowadza kilka poglądów z zakresu filozofii feministycznej (Beauvoir, Irigaray, Butler), które nie są zbyt często wykorzystywane w dysertacji i są pokrótce przedstawione. Te perspektywy zasługują na osobny rozdział zamiast bycia pokrótce wspomnianymi w konkluzji. W konkluzji nie powinno się również wprowadzać (tak wielu) nowych perspektyw.

Literatura

Nie jestem ekspertką w tej dziedzinie, ale odnoszę wrażenie, że dysertacja jasno opisuje i tłumaczy różne wydania i wersje pracy Kempe, jak również to, w jaki sposób tekst był zmieniany i redagowany. W rozdziale 3 można z zainteresowaniem przeczytać o tym jak przypadki, takie jak badacze przebywający na wakacjach bądź konflikty między badaczami (Hope Allen i Meech), wpływają na przyjęcie *Księgi*. Autorka porusza również temat mizoginii, braku uznania pracy kobiet-badaczek, takich jak Hope Allen (s. 92), oraz pracy wykonanej przez żony badaczy (Alice Ruth Meech), która nie jest wspomniana, więc w dziejach historycznych ulega zapomnieniu.

Filozoficzna oraz psychoanalityczna literatura wykorzystana w dysertacji jest bardzo trafnie dobrana, jak również dobrze wykorzystana i wytłumaczona. Uważam jednak, że dysertacja przeskakuje dość szybko od jednej teorii filozoficznej do drugiej, nie poruszając tematu napięć między tymi perspektywami. W rozdziale 4 narracyjna tożsamość Ricoeura (swoją drogą, w *O sobie samym jako innym* i krótszych tekstach koncepcja ta jest przedstawiona w sposób, który odpowiadałby dysertacji lepiej niż ten z *Czasu i opowieści*) jest wykorzystana do wytłumaczenia konstrukcji siebie Kempe, która to zostaje poddana dalszej szczegółowej analizie przy pomocy koncepcji wyznania Foucaulta. Istnieją jednak napięcia między hermeneutyką Ricoeura i post-strukturalizmem Foucaulta w zakresie konstrukcji siebie i jej możliwości. Perspektywa Foucaulta jest normatywna, mówi o konstrukcji siebie w kontekście normatywnym. Ricoeur jest bardziej skupiony na badaniu siebie i artykulacji w języku. Dysertacja nie rozwija tego napięcia, zamiast tego przeskakując od tożsamości narracyjnej Ricoeura do Foucaulta. Co więcej, koncepcje *exagoreusis* oraz *exomologesis* są wypracowane w instytucjach monastycznych IV oraz V wieku. Sam Foucault argumentuje genealogicznie i zawsze jest bardzo ostrożny przy używaniu koncepcji z jednego okresu by wyjaśnić inny. Innymi słowy, nie można po prostu wykorzystać tych koncepcji bez wcześniejszego zbadania jaką drogę przebyły od V do XIV wieku.

Rozumiem jednak, że w dysertacji pojęcia te wykorzystane są jako hermeneutyczne narzędzia służące analizie *Księgi* Kempe. Chciałabym jednak zakwestionować wagę, jaką ma dla dysertacji tożsamość narracyjna Ricoeura. Część Foucaultowska jest mocniejsza, ponieważ w przypadku Kempe konstrukcja siebie jest silnie normatywna (w jej stosunku do siebie, relacji z Bogiem oraz z kościołem). W rozdziale 5 określone jest, że wykorzystywana jest genealogiczna metoda Foucaulta, co potwierdza moje twierdzenie.

W rozdziale 5 brak mi adekwatnej literatury z zakresu filozofii feministycznej, tłumaczącej relacje między mężczyzną a racjonalnością i kobietą a seksualnością i cielesnością, takiej jak *The Man of Reason* Genevieve Lloyd. W rozdziale 5 wykorzystanie pojęcia mimesis Irigaray również mogłoby pogłębić analizę. Odnoszę wrażenie, że Autorka koncentruje się głównie na tekstach z zakresu filozofii feministycznej poświęconych mistycyzmowi. Nie sytuuje swojej perspektywy w szerszym kontekście filozofii feministycznej.

W konkluzji Autorka nie rozważa szerokiej literatury poświęconej Beauvoir, w której interpretowane jest to, co nazywa „mizoginią” Beauvoir. Rzecz w tym, że w *Drugiej płci* Beauvoir chce obalić mit kobiety jako Innego i argumentuje, że mistyczki powtarzają ten mit czy też trzymają się go, stąd też nie są wolnymi podmiotami. W mojej opinii dokładnie to pokazuje dysertacja: Kempe nie obala autorytetu kościoła, jest dla niej ważnym, by być mu posłuszną tak bardzo, jak tylko jest to możliwe. Konstruuje siebie jako kobietę, ale nie w tym wolnym sensie, który jest istotny dla Beauvoir. Przyznaje jednak rację

Autorce, że *Księga* oraz życie Kempe mogą być rozważane jako ważna próba kobiecej konstrukcji siebie, która być może nie obala normatywnych ograniczeń religijnych jej czasów, ale może być interpretowana jako poszukiwanie przestrzeni na wyrażanie siebie, które może stanowić przykład dla innych kobiet jej czasów.

W pracy *Unikłani w pleć* Butler krytykuje temat feminizmu oraz argumentuje przeciwko heteroseksualnej matrycy w feminizmie. Stosowanie koncepcji performatywności i queerowania Butler do *Księgi* Kempe nie jest przekonujące i nie jest zgodne z argumentacją przedstawioną w dysertacji. Butler nie jest zwolenniczką „konstruowania siebie jako kobiety”, argumentowałaby raczej, że narracyjna konstrukcja siebie jest powtórzeniem normatywnych praktyk.

Bibliografia i przypisy

W ogólnym ujęciu świetne i precyzyjne, brakuje mi jednak w Bibliografii niektórych źródeł wspominanych w przypisach, takich jak tekst Hollywood z czasopisma *Hypatia*.

Pytania:

1. W odniesieniu do hermeneutycznej perspektywy przyjętej w dysertacji. H.G. Gadamer odróżnia „świadomość efektywnodziejową” od „świadomości dziejowej”, gdzie ta pierwsza charakteryzuje się braniem pod uwagę własnych uprzedzeń, tj. własnych pytań – które są typowe dla i uformowane przez współczesne idee i teorie. To oznacza, że czytanie tekstu z przeszłości może być uznane za dialog z tym tekstem, rozpoczynający się od współczesnego kontekstu danej osoby. Czy mogłabyś wyszczególnić uprzedzenia obecne w twoim odczytaniu *Księgi* Kempe?
2. W rozdziale 4 argumentujesz przeciwko interpretowaniu Kempe jako kobiety historycznej i w znakomity sposób zostaje to skontekstualizowane (zob: Argumentacja), jednak na podstawie prac Irigaray oraz Cixous historia może być również widziana jako akt obalania patriarchalnych struktur. Może być wręcz interpretowana jako jedyny możliwy kobietom sposób ucieczki w świecie tak normatywnym jak ten, który opisujesz (w rozdziale 2), w którym kobiety muszą wybrać między macierzyństwem a dziewictwem, między ziemską miłością i bytem a życiem poświęconym Bogu. Czy możesz wyjaśnić swoją decyzję, aby nie podejmować tej drogi interpretacyjnej (s. 129) – która jest w zgodzie z twoim odczytaniem Kempe jako feministki – ale zamiast tego skoncentrować się na konstrukcji reprezentacji siebie? Wydaje mi się, że zbyt szybko porzucasz tę drogę interpretacji i mogłabyś wykorzystać ten argument, aby w jeszcze większym stopniu uzasadnić swoje odczytanie dzieła Kempe?

3. Pytanie odnośnie rozdziału 4. Dysertacja wprawdzie przekonująco argumentuje za rozumieniem *Księgi* Kempe jako formy tożsamości narracyjnej Ricoeura, tj. konstrukcji siebie, a potem odnosi to do koncepcji wyznania Foucaulta. Moje pytanie dotyczy napięcia między tymi dwoma perspektywami. Dla Foucaulta *exagoreusis* oraz *exomologesis* odnoszą się do mówienia prawdy i dyscyplinowania siebie. Są to moralne pojęcia, które tłumaczą w jaki sposób podmioty dyscyplinują się i konstytuują się w konkretny podmiot – w przypadku Foucaulta seksualny. Ten normatywny aspekt podporządkowania nie jest obecny w teorii tożsamości narracyjnej Ricoeura. Dla Ricoeura dyskurs jest laboratorium eksperymentów myślowych dotyczących siebie. W rozdziale 4 zwracasz uwagę, że Kempe chce być posłuszna nie tylko swojej wewnętrznej relacji z Bogiem, ale też jego ziemskim reprezentantom (s. 154). Tak też moje pytanie dotyczy tego, do jakiego stopnia koncepcja tożsamości narracyjnej Ricoeura faktycznie pasuje do twojej interpretacji?
4. Odnośnie sekcji “The use of erotic language to describe the relationship with the divine” (rozdział 5): czy nie może to być rozważane jako forma przyjmowania pozycji, która jest przypisana kobietom w kontekście religijnym? Irigaray argumentuje, że miejscem i rolą, która szczególnie odpowiada kobietom w kontekście patriarchalnym, jest mimesis. Mimesis może być interpretowane jako zaledwie powtórzenie tego samego (tj. zaledwie powtarzanie bycia mięsem i bycia ucieleśnionym), lub jako działalność wywrotowa, naśladowanie obrazów mężczyzn w krzywym zwierciadle. To pojęcie mimesis jest bliskie stronie 199, na której Autorka tłumaczy, że Kempe powtarza idee na temat kobiet obecne w tekstach religijnych. Pytanie brzmi: jakim rodzajem mimesis posługuje się Kempe? Czy jest to działalność wywrotowa, czy jedynie odbicie w płaskim zwierciadle?
5. Pytanie o Beauvoir wzmacniającą raczej niż rozwiewającą patriarchalne nastawienia (s. 208). Do jakiego stopnia konstrukcja siebie Kempe ucieka od i wywraca patriarchalne normy jej chrześcijańskiego środowiska? Czy jej konstrukcja siebie nie jest powtórzeniem miejsca i roli przypisanych kobietom?
6. Pytanie o wykorzystanie Butler (zob. wyżej).
7. Do jakiego stopnia Kempe może być nazwana proto-feministką? Jej działania nie mają na celu wyzwolenia innych kobiet, ale konstrukcję siebie. W jej działaniach nie chodzi o zaangażowanie, ale o odnalezienie wolności dla samej siebie?